

Palestyna odrzuca amerykański plan pokojowy

24 czerwca 2019

Biały Dom przedstawił po raz pierwszy część założeń planu mającego na celu zawarcie pokoju palestyńsko-izraelskiego. Ma on przede wszystkim polegać na przekupieniu Palestyńczyków wizją kompleksowych inwestycji gospodarczych i infrastrukturalnych, co zdaniem władz Autonomii Palestyńskiej jest totalnie abstrakcyjne i nie może zastąpić politycznego rozwiązania całego konfliktu.[A]

Plan zwany „Umową stulecia” od wielu miesięcy był przygotowywany przez Jareda Kushnera, starszego doradcę amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa i prywatnie jego zięcia, zaś miał zostać pierwotnie zaprezentowany podczas niesławnej konferencji bliskowschodniej w Warszawie. Ostatecznie datę jego publikacji przesunięto z powodu wyborów parlamentarnych w Izraelu, stąd ma on zostać oficjalnie ogłoszony we wtorek podczas szczytu w Bahrajnie.[A]

Niektóre ze szczegółów planu dla Palestyny i Bliskiego Wschodu zostały już dawno ujawnione przez media, jednak administracja prezydenta USA oficjalnie dopiero wczoraj zaprezentowała jego część ekonomiczną. Przewiduje ona przede wszystkim realizację programu inwestycji ekonomicznych i infrastrukturalnych, w ramach którego w Autonomię Palestyńską, Zachodni Brzeg Jordanu oraz państwa goszczące palestyńskich uchodźców wpompowano by blisko 50 mld dolarów.[A]

Władze Autonomii Palestyńskiej od dłuższego czasu odrzucają ten projekt, dlatego Organizacja Wyzwolenia Palestyny nie zamierza wysyłać swoich przedstawicieli do Bahrajnu. Amerykanie z powodu ich nieobecności nie zaprosili więc delegacji Izraela, stąd o planie Kushnera będą debatować z politykami z Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Jordanii czy

Zjednoczonych Emiratów Arabskich.[A]

Palestyńskie władze nie ufają amerykańskiej administracji, co jest pokłosiem przeniesienia przez Trumpa amerykańskiej ambasady z Tel Awiwu do Jerozolimy. Poza tym palestyńscy politycy uważają, iż ich konflikt z Izraelem może być rozwiązany tylko dzięki negocjacjom politycznym, zaś USA mogą pomóc w odbudowie Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu poprzez zniesienie izraelskiej blokady tych terytoriów.[A]

<https://www.youtube.com/watch?v=PqRIVaBBVAQ>

Premier Izraela Benjamin Netanjahu powiedział doradcy amerykańskiego prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Johnowi Boltonowi, że niezależnie od rozwiązania kwestii bliskowschodniej będzie domagać się zachowania Doliny Jordanu pod kontrolą państwa żydowskiego. Premier przywiózł Boltona, by przyjrzał się temu terytorium, które z punktu widzenia prawa międzynarodowego uważane jest za okupowane. Doradca Trumpa zapewnił, że amerykańska administracja weźmie pod uwagę obawy Izraela przy formułowaniu regionalnych planów pokojowych.[SN]

„Dolina Jordanu zabezpiecza minimalną strategiczną głębokość i wysokość do obrony naszego kraju. Przy dowolnej wersji porozumienia pokojowego nasze stanowisko będzie polegać na zachowaniu tutaj obecności Izraela w naszych interesach i powszechnego bezpieczeństwa” – powiedział Netanjahu.[SN]

Obecność wojskowa i osadnicza w Dolinie Jordanu, gdzie przebiega granica palestyńskich ziem z Jordanią, daje Izraelczykom kontrolę nad kontaktami Palestyńczyków ze światem zewnętrznym. Palestyńczycy nie chcą zrezygnować ze swoich praw do Doliny Jordanu, w przeszłości proponowali rozmieszczenie tam zagranicznych sił pokojowych.

Bolton zapewnił Netanjahu, że prezydent USA Donald Trump, pracujący nad „umową stulecia”, uwzględni izraelskie stanowisko.[SN]

Na podstawie [A]: Maannews.com, AlJazeera.com, Presstv.com, TheGuardian.com

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], [pl.SputnikNews.com](#) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net